

Białystok dn.15 .01.2024

Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Katedra Edukacji Międzykulturowej
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytetu w Białymstoku

Ocena

**dorobku naukowego, dydaktycznego i organizacyjnego dr Anety Katarzyny Słowik
w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitacyjnego
w Federacji Naukowej WSB-DSW Merito/Uniwersytet Dolnośląski DSW,
w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie pedagogika**

*

Dr Aneta Katarzyna Słowik informuje w autoreferacie o uzyskaniu w 2005 roku tytułu magistra pedagogiki oraz tytułu licencjata z języka francuskiego w Uniwersytecie Zielonogórskim. W 2010 uzyskała także tytuł licencjata z języka angielskiego, a w 2012 magistra w Wyższej Szkole Filologicznej we Wrocławiu. Stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie pedagogika uzyskała w 2011 roku w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu.

W latach 2006 - 2011 pracowała jako asystent na Wydziale Nauk Pedagogicznych DSW we Wrocławiu, a od 2011 roku pracuje w dalszym ciągu jako adiunkt.

Ilościowo dorobek naukowy dr Słowik jest niewielki, a do tego brak znaczących prac dla dyscypliny pedagogika z ostatnich kilku lat, informacji o pracach złożonych do druku. Dwie monografie (jedna z 2013 roku, druga z 2016 roku, a jeszcze wcześniej (z roku 2011, czyli roku obrony doktoratu), praca pod redakcją z Alison Stenning (w autoreferacie nie wskazuje na współautorstwo). W wykazie osiągnięć naukowych stanowiących znaczący wkład w rozwój dyscypliny znajdują się także tylko te dwie monografie, 11 monografii pod redakcją, 3 numery czasopisma „Studia Poradoznawcze” pod redakcją, 21 artykułów i komunikatów w monografiach i jeden przekład monografii z języka francuskiego na język polski oraz 23 artykuły w czasopismach.

Uważam, że do szczególnie znaczących osiągnięć należy zaliczyć informację o wystąpieniach na krajowych lub międzynarodowych konferencjach naukowych (po 2011 roku – 21, przed doktoratem – 8). Brak jest jednak informacji o publikacjach w zespołach międzynarodowych czy pismach o zasięgu międzynarodowym.

W punkcie 3 dotyczącym oryginalnych osiągnięć projektowych oraz **w punkcie 10 brak jest informacji dotyczących uczestnictwa w pracach zespołów badawczych realizowanych finansowanie w drodze konkursów krajowych i zagranicznych.** Za istotną uważam informację o czterech stypendiach, a w punkcie 12-tym związanych z nimi stażach. Godne odnotowania jest założenie przez dr Słowik Naukowego Towarzystwa Poradawniczego, praca redaktorki tematycznej w dziale „Poradnictwo międzykulturowe” w czasopiśmie polsko-angielskim. Z kolei **informację o współpracy z otoczeniem społecznym trudno ocenić pozytywnie w kontekście wieloletniej pracy w środowisku wrocławskim, a przede wszystkim realizowanych zainteresowań naukowych, podobnie informacje naukonumeryczne. Te ostatnie wynikają z publikacji głównie w jednym czasopiśmie „Studia Poradawnicze”.**

*

Jako osiągnięcie Habilitanta przedstawia cykl publikacji pod hasłem „Dynamika i transformacja kontekstualnych uwarunkowań i metodologicznych inspiracji badań nad poradnictwem w środowisku polskiego emigranta”.

Dr Słowik uzasadniając hasło osiągnięcia wybrała – jak pisze na stronie 1 autoreferatu – „publikacje, które pokazują dynamikę zachodzących zmian i kontekstualnych uwarunkowań życia zarówno pojedynczego polskiego emigranta, jak i również polonijnych fal, grup, pokoleń oraz ról, jakie pełnią w tym procesie różne rodzaje organizowanego i tworzącego się spontanicznie poradnictwa”. Wskazała na dwie monografie, 11 artykułów, 5 rozdziałów – artykułów i komunikatów w różnych pracach zwartych, a także na jedną pracę (współredakcją z z Alison Stenning z 2011 roku). Na s. 2 autoreferatu podkreśla: „Droga poznawania dynamiki zmian i kontekstualnych uwarunkowań życia Polaków na emigracji była związana z moim doświadczeniami.”

W kontekście powyższego zastanawiałem się, analizując dostarczone do oceny prace, dlaczego Pani dr Słowik nie realizowała „badań naturalnych”, (badań w działaniu, badań przez działanie), dlaczego nie zastosowała obserwacji uczestniczącej, badania życia codziennego, nie podjęła problemu zjawiska grup samopomocy, skupiając się głównie w swoich publikacjach na spontanicznym poradnictwie itp. Zastanawiałem się także nad tym, dlaczego nie ukazała formalnego i nieformalnego poradnictwa, jego przebiegu, skutków, w kontekście problemów tożsamościowych, przykładowych biografii (autobiografii) itp. Nie byłem w stanie w dostarczonych do oceny materiałach odnaleźć jasne, wyraźne i w miarę pełne uzasadnienia tak sformułowanego tytułu osiągnięcia. Nie potrafiłem zauważyć dynamiki badań nad poradnictwem, co może wynikać z tego, że w dostarczonym do oceny

materiale Pani dr A. Słowik najczęściej ustawicznie bazowała na wywiadach narracyjnych zebranych do pracy doktorskiej. W autoreferacie pisze o pracy nad doktoratem i podkreśla na stronie 3: „Ponownie interpretując treści wywiadów biograficznych rodaków, napisałam monografię pt. *Trzy fale polskiej emigracji. O doświadczeniach biograficznych emigrantów z Newcastle upon Tyne*, która w znacznej części jest pracą podoktorską. Praca została wydana w 2013 roku. Na stronie 19-ej niniejszej pracy pisze: „Niniejsza książka jest już drugą analizą ich wypowiedzi. Pierwszą pracą napisaną na podstawie biograficznych wywiadów narracyjnych polskich emigrantów stanowi moja dysertacja doktorska *Biograficzne uczenie się polskich emigrantów w Anglii*”. Stąd moje zastrzeżenia związane z hasłem osiągnięcia - dynamika i transformacja - w kontekście korzystaniem z materiałów zebranych do pracy doktorskiej.

W drugiej monografii załączonej do oceny pt. *Transnarodowe sieci poradnicze polskich migrantów* wydanej przez Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej w 2016 roku na stronie 14 dr Słowik pisze: „Na potrzeby niniejszej monografii ponownie wykorzystuję zebrane narracje biograficzne migrantów”. W tej i w innych pracach trudno było odnaleźć szczegółowe informację o liczbie wywiadów, z kim, jak i gdzie prowadzonych itd. Podobnie, nie jestem w stanie ocenić pozytywnie rozliczenia się ze sformułowania dotyczącego kontekstualnych uwarunkowań badań nad poradnictwem, chociażby wobec bazowania na bardzo skromnym materiale badawczym nie pozwalającym na porównania w czasie i przestrzeni transnarodowej, odniesień do różnych środowisk polskich emigrantów.

W uzasadnieniu osiągnięcia wskazuje że zamierza przedstawić **różne rodzaje organizowanego i tworzącego się spontanicznie poradnictwa, jednak nie byłem w stanie zauważyć wyodrębnienia i zaprezentowania ich jako efektu badań własnych.**

Analizując pracę „Trzy fale powojennej emigracji. O doświadczeniach biograficznych polskich emigrantów z Newcastle Upon Tyne” zastanawiałem się jak powinna być potraktowana w kontekście wskazanego osiągnięcia. dr Słowik w autoreferacie, omawiając osiągnięcie, wskazuje na nią jako załącznik nr 2. Uznałem więc, że nie może być pominięta w ocenie. Nie znajduję jednak w niej jasnych założeń metodologicznych, idei i myśli wzbogacających naszą dyscyplinę czy subdyscyplinę pedagogiki wielo, międzykulturowej czy transkulturowej. Jej Autorka we wstępie wskazuje, że książka powstała w kontekście własnych doświadczeń z pobytu na emigracji we Francji, Belgii i Anglii. Na s. 11 pisze: „Różnorodność przeżywanych przez emigrantów doświadczeń życiowych skłoniła mnie do przeprowadzenia badań, w których stosowałam wywiad narracyjny jako sposób zdobywania materiału”. Podjęła próbę opisanie życia emigranta i

chwała Jej za to. Odbieram te analizy jako badanie życia codziennego, są ciekawymi i wartościowymi poznawczo opisami. Na s. 14 pisze „W swoich badaniach poszukiwałam takich doświadczeń biograficznych (życiowych) polskich migrantów, którym oni nadają znaczenie o charakterze edukacyjnym”. Nie wiadomo jednak jak „poszukiwała”, jak interpretowała edukację, rozróżniała charakter edukacyjny od innego, jak rozumie, co znaczy i jak przebiega nadawanie edukacyjnych znaczeń. Nie byłam w stanie zauważyć i wydobyć z treści niniejszej pracy biografii w tym kontekście. Na stronie 19 –ej Autorka dziękuje emigrantom wszystkich fal, którzy podarowali swoje biografie i wyrazili zgodę na ich publikację. A więc były wywiady narracyjne czy podarowane biografie, były poszukiwania czy nie było poszukiwań biografii o charakterze edukacyjnym? **Wskazuje także, na co już zwracałem uwagę wyżej, że niniejsza książka jest już drugą analizą ich wypowiedzi.** Pierwszą była praca doktorska napisana na podstawie biograficznych wywiadów narracyjnych polskich emigrantów „Biograficzne uczenie się polskich emigrantów w Anglii”.

Powstaje więc zasadniczy problem oceny niniejszej pracy głównie w kontekście braku informacji o prowadzonych wywiadach narracyjnych. Jak wskazywałem treści zawarte w poszczególnych rozdziałach nie wnoszą znaczącego wkładu w rozwój pedagogiki z uwagi na brak podstawowych założeń metodologicznych w kontekście których byłby analizowany materiał badawczy, odwołań do teorii, na przykład akulturacji czy tożsamości. W każdym z rozdziałów mamy sprawozdawcze, skrótowe prezentacje: przedstawienie historii polskiej migracji, doświadczeń na emigracji, zdarzeń losowych, problemów adaptacji itp. Trudno uznać przedstawioną typologię zachowań emigrantów, gdyż nie ukazano cech specyficznych, nie przyjęto współczynnika ich różnicowania, na bazie którego można byłoby zaprezentować określoną typologię.

Treści zawarte w pracy „Trzy fale powojennej emigracji. O doświadczeniach biograficznych polskich emigrantów z Newcastle Upon Tyne” zostały także przedstawione w dwóch artykułach z 2011 i 2012 roku (załącznik 3 i 4). W „Roczniku Andragogicznym” z 2011 roku „Specyfika uczenia się na obczyźnie trzech fal polskiej emigracji”. Podobnie jak w wyżej wskazywanej monografii Autorka przedstawia trzy fale polskiej emigracji a piśmie „Studia Poradnicze z 2012 roku (1) „Trajektoria uczenia się emigrantów w sytuacji doświadczania „zawieszenia” (floating). Ku rozumienia poradnictwa międzykulturowego”. Oprócz powtórzenia pewnych treści znajdujących się w monografii, dotyczących bycia emigrantem, ma miejsce istotne założenie, które mogło być i powinno zostać zrealizowane, gdyby Autorka podjęła na przykład badania w działaniu. Na s. 51 (zał. 3) pisze: „Sądzę, że poznanie dróg i sposobów uczenia się emigrantów może być przesłanką dla organizowania

poradnictwa dla osiadłych cudzoziemców, nowych przybyszy z innej kultury, osób zamierzających osiedlić się w innej kulturze”. Przedstawione w niniejszym artykule analizy i ukazane przykłady są wartościowe, jednak nie były dokonane na własnym materiale badawczym. Można było i należało je kontynuować. Jednak w przedstawionych sześciu grupach problemowych nie zauważyłem realizacji powyższego założenia bezpośrednio związanego z poradnictwem międzykulturowym.

*

Dr Słowik hasło osiągnięcia „Dynamika i transformacja kontekstualnych uwarunkowań i metodologicznych inspiracji badań nad poradnictwem w środowisku polskiego emigranta” prezentuje w sześciu grupach problemowych, wskazanych i wyróżnionych przez siebie zainteresowaniach badawczych. Oto one:

1. Poszerzenie rozumienia poradnictwa międzykulturowego, wielokulturowego, transnarodowego z uwzględnieniem specyfiki środowiska, potrzeb, trudności i biegu życia polskiego emigranta.
2. Wyodrębnienie w dynamice poradniczych praktyk procesów edukacyjnych, biograficznego uczenia się oraz dokonujących się modyfikacji wzorów społecznego działania.
3. pokazanie usieciowienia poradnictwa (identyfikacja oraz wyodrębnienie procesów tworzenia, konstruowania i podtrzymywania transnarodowych sieci poradniczych)
4. wypracowanie terminów umożliwiających opis poradnictwa w transnarodowych sieciach.
5. wykorzystanie metodologicznej triangulacji immersyjnego oglądu poradnictwa i badań biograficznych, autobiograficznych, analizy dokumentów i mapowania życia.
6. zastosowanie zmodyfikowanych metod i narzędzi możliwych do wykorzystania w praktyce poradniczej, np. w pracy z polskimi emigrantami.

Chciałbym wyrazić uznanie, a nawet podziw za wyróżnione zainteresowania badawcze. **Uważam je za wartościowe i jestem przekonany, że ich Autorka będzie w stanie je zrealizować w przyszłości. Obecnie, w kontekście przedstawionych publikacji, stwierdzam rozpoczęcie myślenia, poczynienie założeń metodologicznych i ich uzasadnienie oraz podjęcie pierwszych prób badań, badań pilotażowych, w tym zakresie.**

Dr Słowik dokonuje przyporządkowania wybranych prac do poszczególnych grup, traktując je jako wskaźniki osiągnięć. Niezbyt jednak rozumiem zabieg, w którym łączy

trzy pierwsze grupy, następnie czwartą i piątą. Sądzę, że nie była w stanie rozliczyć się z każdego obszaru odrębnie, jednak łącząc je „zagubiła” ich wartość i nie poradziła z jasną i jednoznaczną realizacją każdego z obszarów. Stąd uważam, że wniosek dr A. Słowik o postępowanie habilitacyjne jest przedwczesny.

Analizując pracę zwartą, artykuły i komunikaty, które zdaniem Autorki są odpowiedzią na trzy pierwsze obszary, miałem wyraźny niedosyt w każdym z obszarów. Pierwszy z nich (zał. Nr 5), napisany wspólnie z E. Ziarkiewicz i A. Bilon-Piórko „Poradnictwo w międzynarodowym środowisku zróżnicowanym kulturowo na łamach „Studiów Poradniczych” jest komunikatem dokonującym przeglądu problematyki poradnictwa na łamach tego czasopisma w latach 2012-2021. Kierując Sekcją Pedagogiki Kultury i Edukacji Międzykulturowej KNP PAN zaprosiłem do zaprezentowania „Studiów Poradniczych” na seminarium w 2021 roku. W tekście skupiono się na rozumieniu i interpretacji poradnictwa, interdyscyplinarności. Podjęto ambitną próbę wyodrębnienia tekstów odnoszących się do poradnictwa wielokulturowego, międzykulturowego, transkulturowego.

Kolejny tekst (zał. nr 6) jest **monografią „Transnarodowe sieci poradnicze polskich emigrantów” wydaną przez Dolnośląską Szkołę Wyższą w 2016 roku, stron 177.** Struktura książki jest jasna, a treści zaprezentowane ciekawe poznawczo i inspirujące do analiz, porównań, refleksji, do wyrażenia także odmiennego zdania, szczególnie wobec przyjętej koncepcji transnarodowości. Praca składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Poczynając od Wstępu dr Słowik przyjmuje, że funkcjonujemy w świecie doradzania, gdzie każdą rozmowę można zaliczyć do szeroko rozumianego poradnictwa. Jednak z bardzo wartościowej analizy literatury do której się odwołuje wynika, że poradnictwo jest związane ze specyficznymi, dynamicznymi realiami społecznymi i różnymi rodzajami wsparcia i pomocy w kontekście wielu wymiarów funkcjonowania człowieka i wielu dziedzin życia społecznego. Istotne jest więc, moim zdaniem, z kim, kiedy i gdzie prowadzone były wywiady, czy rozmowy i doradzanie innym traktowane było jako świadome wsparcie czy przypadkowe, spontaniczne, wypowiedzenie własnego zdania. Za taką specyficzną sytuację można uznać warunki i okoliczności związane na przykład z Brexitem, problemy podejmowane przed i po nim itp. Oczekiwałem analiz specyficznych, problemowych, trudnych i złożonych sytuacji. **Na stronie 14 zawarta jest informacja: „Na potrzeby niniejszej monografii ponownie wykorzystuję zebrane narracje biograficzne migrantów. ... Zgromadzony materiał postanowiłam poddać kolejnej analizie, przyglądając się, przede wszystkim, sieciom migracyjnym, tworzonym przez emigrantów tylko w III fali”.** Wskazuje także (s. 19 Wstępu) „W niniejszej pracy

przyjrę się podmiotom, funkcjonującym w migracyjnych sieciach. Pytam o to, kto podejmuje się praktyk poradniczych w sieci i do kogo one są kierowane? Jak zbudowane są sieci poradnicze emigrantów III fali? Jakie praktyki, działania i procesy poradnicze w nich zachodzą? Pytam również o konsekwencje (pozytywne i negatywne) przynależności do takich sieci”.

W rozdziale pierwszym zaprezentowano koncepcję transnarodowości poprawnie, jednak z przedstawionych analiz w tym i kolejnych rozdziałach niewiele wynika w kontekście wskazanych wyżej pytań. Przytaczane wypowiedzi, spotkania przy kawie, herbacie czy piwie ukazują różne sytuacje, które Autorka zalicza do działań pomocowych, jednak nie rozumiem na jakiej podstawie to czyni. Podobnie wnioski, które formułuje. Rozmówcy przedstawiają sytuacje z przeszłości, a Autorka nadaje im znaczenia dokonując moim zdaniem nadinterpretacji, przypisując ich wypowiedzi do wyróżnionych kategorii analitycznych, w moim odbiorze w sposób nieuprawniony. Wartością pozytywną jest prezentowanie i analiza literatury przedmiotu, jednak w niewielkim zakresie korzysta z tych analiz charakteryzując własne badania. Na przykład (s. 85) oczekiwałem podziału w kontekście pracy Magdaleny Piorunek, działań pomocowych inicjowanych przez nieformalne grupy wsparcia, działań profesjonalnych w sytuacjach zapotrzebowania na wsparcie i pomoc, działań organizacji pozarządowych oraz działań instytucji rządowych powołanych do świadczenia pomocy. W efekcie mamy wypowiedzi dotyczące różnych sytuacji życiowych na bazie materiałów zebranych kilka lat temu i nie związanych z przedstawionymi działaniami pomocowymi. Niewiele z nich także wynika w kontekście działalności edukacyjnej. Wyraźnie ma miejsce przerost analiz teoretycznych, odwołań do innych analiz i badań, brak nośnego materiału empirycznego aby zauważyć i przedstawić dynamikę i transformację poradnictwa, a przede wszystkim zdać relację z poczynionych założeń badawczych i sformułowanych pytań.

Sądzę, że Habilitantka w załączonych do oceny pracach zbyt często, bez uzasadnienia, używa kategorii poradnictwa wielo, między i transnarodowego. W tej pracy wskazuje na poradnictwo transnarodowe z uwagi, jak pisze (s. 5 autoreferatu) „zakres, ale i ograniczenia poradnictwa międzykulturowego i wielokulturowego”. Nie rozumiem jaki zakres i jakie ograniczenia ma na uwadze Autorka. Nie znalazłem w pracy rozgraniczenia i argumentacji w tym zakresie, ukazania działań instytucjonalnych czy działań nieformalnych doradców. Jasne jest, że w literaturze wskazuje się i analizuje migrację transnarodową jako fakt empiryczny. Autorka zwraca na to uwagę i wskazuje na kreatywność w płynnej, dynamicznej przestrzeni wykraczającej poza granice państw. Mamy więc do czynienia z

rozrastającą się przestrzenią transnarodową i powstaje wiele pytań dotyczących tożsamości, prowadzenia działalności pomocowej, wspierającej itp. Należało więc zapytać, co na to edukacja, a w jej ramach poradnictwo i wskazać to, na co zwróciła Autorka w pierwszym i drugim zakresie swoich zainteresowań badawczych. Jednak, w moim odbiorze, Autorka skupiła się głównie na trzecim obszarze zainteresowań badawczych – usieciowieniu poradnictwa.

Artykuł w pracy zbiorowej wydanej w 2016 roku (załącznik nr 7) „Doświadczenie w konstruowaniu i uruchamianiu poradniczych praktyk w przestrzeni polskich emigrantów” uważam za bardzo wartościowy poznawczo w kontekście diagnozy i wyróżnienia typów doradców w transnarodowej przestrzeni. Inspiracją była książka Ewy Winnickiej pt. Angole z 2014 roku. Wskazuje, s. 238 „Dla mnie, jako migratologa specjalizującego się w badaniach biograficznych, stanowi cenny materiał empiryczny, wskazujący na wysokie zróżnicowanie społeczności Polaków w Anglii.” Załącznik nr 8 jest także tekstem w pracy zbiorowej z 2018 roku pt. (Nie)Moc i pomoc. Poradnicze sieci. Przedstawia w nim prowadzone zajęcia dydaktyczne – warsztaty ze studentami. Zastanawiałem się, na co zwracałem uwagę wyżej, dlaczego nie podjęła badań w działaniu, które mogła zrealizować. Tekst ten traktuję jako sprawozdanie z prowadzonych warsztatów, który trudno ocenić w kontekście metodologicznym i wskazanych trzech grup problemów.

W sumie, **nie zauważam podstaw do oceny pozytywnego, wskazanych trzech grup zainteresowań badawczych.** Nie potrafiłem zauważyć aby w przedstawionych tekstach Autorka poszerzyła rozumienia poradnictwa międzykulturowego, wielo i transnarodowego, aby wyodrębniła i ukazała w dynamice poradnicze praktyki procesów edukacyjnych. Z przedstawionych do oceny publikacji można uznać zagadnienia dotyczące trudności życia emigrantów, biograficzne uczenie się czy tworzenie sieci poradniczych, ale bardzo trudno zauważyć i uznać już problem tworzenia, konstruowania i podtrzymywania transnarodowych sieci poradniczych.

Podobne problemy napotkałem analizując publikacje wskazane i zaliczone przez dr Słowik do czwartego i piątego obszaru zainteresowań badawczych – wypracowanie terminów umożliwiających opis poradnictwa i identyfikację podejmowanych w nim działań w społecznościach polonijnych oraz wykorzystanie metodologicznej triangulacji immersyjnego oglądu poradnictwa i badań biograficznych, autobiograficznych, analizy dokumentów i mapowania życia.

W załączniku nr 9 przedstawia artykuł zamieszczony w „Studiach Prasoznawczych” w 2020 roku pt. „Poradnictwo życiu polskiego emigranta”. Podobnie jak w przypadku

artykułu, w którym bazą była książka Ewy Winnickiej, w tym formułuje pytanie o kształt, jaki przyjmuje poradnictwo w „Chłopie polskim w Europie i Ameryce”. Analizy wartościowe, ale to już było i jest analizowane w literaturze przedmiotu, tak więc analizy dr Słowik nie wnoszą nic nowego. Poszukiwanie działań poradniczych, wskazywanie na rolę doradcy i radzącego się, wnosi niewiele w kontekście edukacyjnym w porównaniu na przykład z analizą pamiętników przedstawionych przez J. M. Garbulę w pracy „Edukacja przegranych. Fenomen narracji pamiętnikarskich, Wyd. UW-M w Olsztynie. Z przedstawionych przez Garbulę narracji, sprawozdań z życia, wynika niesamowita autokreacja, odporność, nabywanie umiejętności uczenia się w trakcie życia, wysoki poziom refleksyjności, samooceny swoich możliwości i sytuacji społeczno-ekonomicznej. Uważam, że życiorysy robotników uczą nas, współczesnych obywateli społeczeństw demokratycznych, jak działać jako podmiot wolny i odpowiedzialny za wspólnotę, jak współpracować i działać na jej rzecz, ale także wskazują, jak niszcząca może być zawiść, nienawiść, wrogość, jak groźna jest dla trwania i rozwoju wspólnoty, dla humanistycznych wartości, współistnienia narodów, zachowania i kształtowania pokoju, „czynienia pokoju” poprzez edukację. Sądzę, że współczesne pokolenie winno z ich doświadczeń skorzystać aby radzić z licznymi sprzecznościami, uczuciem frustracji i niespełnienia w dynamicznym, nieprzewidywalnym świecie. Poznanie i zrozumienie „innego świata”, w którym ukazano niemoc, bezradność i bezsilność w kreacji edukacyjnej, może przyczynić się do krytycznych analiz współczesnych ofert edukacyjnych, do podjęcia działań odpolityczniających te oferty, do autoedukacji, samodoskonalenia, aby w efekcie nie „wpisywać” się do świata przegranych edukacyjnie.

W analizowanych pracach dr Słowik trudno dostrzec wyżej wskazane elementy edukacyjne. W artykułach i komunikatach ustawicznie pojawiają się informacje (zał. 9 i 10) o wywiadach narracyjnych prowadzonych w różnych latach (zał. 9 - 2016 rok – 6 wywiadów z polskimi emigrantkami pracującymi w Niemczech, w 2017 – 10 wywiadów z dorosłymi Polakami, 2014 rok - warsztaty, prosba o narysowanie sieci w której żyją, w roku 2006/7 - 26 wywiadów...). W załączniku nr 10 powtórnie Habilitanta wskazuje w na te same wywiady narracyjne i wymienia je jak wyżej. Wskazuje w tekstach na doświadczenia, problemy życiowe, a tytułuje, nadaje nazwy, zalicza przedstawiane doświadczenia do różnych typów doradztwa rodzinnego, sąsiedzkiego, formalnego, pozaformalnego czy nieformalnego. Z realizowanych w różnym czasie wywiadów narracyjnych wybiera, bez ukazania kontekstu, różne wypowiedzi i dość sztucznie przedstawia na tej bazie cechy poradnictwa. W efekcie nie wiadomo, co jest wynikiem interpretacji badań własnych, a co kompilacją różnego typu innych badań.

Analizując kolejne teksty przedstawione do oceny zważyłem powtórzenia treści. Dominują informacje przedstawiane i cytowane za innymi, rozważania odwołujące się do różnych autorów, które trudno ocenić w kontekście kształtowania się własnego warsztatu badawczego, w kontekście potencjału wnoszonego do rozwoju dyscypliny i subdyscyplin: pedagogiki społecznej, pracy socjalnej czy pedagogiki międzykulturowej. Trudno zrozumieć brak prac z ostatnich lat, wskazań na prace będące w druku, odwołań do znaczących prac ze wskazanych wyżej subdyscyplin. Na przykład pracy pod redakcją Barbary Kromolickiej i Anny Linki „Służby społeczne w pracy z uchodźcami na pograniczu polsko-niemieckim” czy pracy Tomasza Biernata, Piotra Krakowiaka i Tomasza Leszniewskiego, „Emigracja zarobkowa Polaków do Szkocji. Społeczne i kulturowe konteksty adaptacji” i wielu innych.

*

Dostarczona do oceny dokumentacja i prowadzona przez dr Słowik narracja, wyróżnienie sześciu obszarów badawczych, nie pozwala jednoznacznie zauważyć znaczący wkład w rozwój dyscypliny pedagogika czy subdyscyplin. Prowadzona narracja została zawężona do jednej perspektywy; doświadczenia zaprezentowane w wywiadach narracyjnych, które analizowano, tłumaczono i interpretowano jako doradzanie, doradztwo, poradnictwo spontaniczne. Możemy i powinniśmy korzystać z takiej czy innej perspektywy, podejmując i realizując badania, jednak nie można nie zauważać innych perspektyw i przyjąć pewną perspektywę jako wiodącą, bez polemiki, bez krytycznej analizy, bez włączenia prowadzonych badań i analiz do kształtujących się od lat subdyscyplin wyłonionych z pedagogiki społecznej (pedagogiki wielo, między, transkulturowej). Można byłoby na przykład w kontekście sześciu wskazanych problemów związanych z poradnictwem dokonać analiz i interpretacji porównawczych zwianych z procesami akulturacji, przedstawić fazy – etapy akulturacji, warunki i okoliczności jej zachodzenia, zauważyć akulturację symetryczną i niesymetryczną itp. Uważam, że przyjęcie koncepcji tożsamości, międzykulturowości, transkulturowości, pozwoliłoby na szerszą i głębszą interpretację problemów poradnictwa, różnych form poradnictwa, dokonanie pogłębionych analiz poradnictwa transnarodowego.

W powołanej w 1994 roku, z inicjatywy Tadeusza Lewowickiego, Federacji Społecznych Zespołów Badań Kultury i Oświaty Pogranicza, wskazywaliśmy i charakteryzowaliśmy warunki wielokulturowości w których żyjemy i określaliśmy potrzebę prowadzenia edukacji międzykulturowej aby wdrażać do zauważania odmienności, poznawać problemy migracji, reemigracji, doświadczać, starać się rozumieć problemy człowieka

funkcjonującego w warunkach wielokulturowości, wspierać w inicjowaniu dialogu, w pokonywaniu konfliktów itp. W efekcie kształtowaliśmy kulturę pogranicza, która charakteryzuje się właśnie przenikaniem treści, ustawicznymi interakcjami, świadomością porozumienia i zrozumienia, wartością ustawicznego dialogu wewnętrznego i zewnętrznego. Moim zdaniem kategoria poradnictwa mogła być także analizowana i interpretowana w kontekście kategorii pogranicza kultur. Może wówczas nie byłyby przedstawione przez Habilitantkę analizy tak jednolite i dość powierzchowne. Może jest to problem materiału badawczego, który winien być bogatszy i bardziej aktualny, dotyczący ostatnich lat.

Analizy i interpretacje w pracach przedstawionych do oceny są dość powierzchowne i spłaszczone do jednego wymiaru poradnictwa, w których radzący nie ma świadomości w tym zakresie. To jest jeden z wielu nurtów, który moim zdaniem poprawnie prezentuje Habilitanta. **Przyjmuję informację o poradnictwie oddolnym, nieświadomym, sporadycznym, okazjonalnym, ale nie jestem w stanie pozytywnie ocenić rozliczenie się z cyklu publikacji jako dzieła zatytułowanego „Dynamika i transformacja kontekstualnych uwarunkowań i metodologicznych inspiracji badań nad poradnictwem w środowisku polskiego emigranta” oraz ze wskazanych sześciu grup zainteresowań badawczych.** Moim zdaniem problemem z pedagogicznego punktu widzenia jest przepracowanie wartości takiej czy innej kultury która stosuje, realizuje taki lub inny typ poradnictwa i wskazuje, zauważa efekty edukacyjne w tym zakresie, formułuje wnioski i wskazania skierowane do instytucji rządowych i pozarządowych, grup wiekowych i środowiskowych itp. Nie byłem w stanie zauważyć analizy potrzeb – oczekiwań na poradnictwo w różnych środowiskach polskiego emigranta, rozróżnienia i badań w zakresie odmiennych form, metod, typów, problemu uczestniczenia bezpośredniego i pośredniego, obiektywnej i subiektywnej potrzeby lub konieczności uczestniczenia w nich, uświadomienia przekraczania granic kulturowych i potrzeby wsparcia i pomocy, wyzwiania sił twórczych i własnej inicjatywy, umiejętności dialogowania i negocjowania, promowania wartościowych edukacyjnie rozwiązań itp.

W ramach subdyscypliny, za jaką uważam edukację międzykulturową, można analizować i interpretować problematykę poradnictwa, zauważając wyraźniej współwystępowania na tej samej przestrzeni grup o odmiennych kulturowych cechach, zauważając i interpretując problemy tożsamościowe, etos tożsamościowy jednostek i grup, który winien być poznawany i kultywowany i w efekcie prezentowany jako tzw. efekt pogranicza czy efekt kształtowania kultury pogranicza. Habilitanta określa siebie jako migratologa, ale jakby nie zauważała, że badacz międzykulturowy czy transnarodowy winien

stać nieco na uboczu, na pograniczu dwóch światów, dwóch kultur. Problemem jest właśnie umiejętność funkcjonowania pogranicznego, postrzegania, uświadamiania i interpretowania kultur w kontekście pogranicza stykowego, przejściowego, interakcyjnego i osobowego – świadomościowego. Istotą w kontekście badań i analiz poradnictwa, roli doradcy i radzącego się jest problem: jakie zjawiska występują w wielokulturowym środowisku które winne być przepracowane edukacyjnie, kto i jakiej pomocy, wsparcia oczekuje, jakie są możliwości jego udzielenia, kto i w jakim zakresie tego wsparcia może udzielić itd. Istotą w kontekście powyższego jest to, w jaki zakresie doradzający i radzący się znali i rozumieli sytuację, okoliczności, funkcjonowali w danej kulturze lub w dwóch i większej liczbie kultur, uznawali, identyfikowali się z nią, co adoptowali do własnego systemu kulturowego z nowej kultury, czy i co modyfikowali w tym systemie, czy miała miejsce hybrydyzacja, reakcja akulturacyjna, czy dekompozycja, w związku z włączeniem jednych elementów, modyfikacją czy odrzuceniem innych itp. Istotna jest reakcja reprezentantów grupy większościowej, zachodzące interakcje i reakcje oraz to, czy reprezentanci kultury większościowej wychodzili im naprzeciw, podejmowali wspólne działania na rzecz kształtowania kultury pogranicza itp.

Edukacja międzykulturowa proponuje bogactwo praktyk edukacyjnych i społecznych o różnym charakterze na poziomie lokalnym, regionalnym, narodowym, międzynarodowym, praktyk polegających na uwzględnieniu w działaniach potrzeb, oczekiwań, aspiracji, prawa do zachowania własnej kultury i kreowania zasad współżycia i współodpowiedzialności za określoną przestrzeń życia społecznego. Za szczególnie istotne, związane z podejmowaną przez Habilitantkę problematyką, uważam działania edukacyjne w zakresie rewitalizacji heterologii i paradygmatu współistnienia kultur, wymiany i ustawicznego dialogu wewnętrznego i zewnętrznego, świadomego przekraczania granic własnej kultury aby bardziej się rozumieć i nabyć umiejętności negocjowania ukierunkowanego na zachowanie pokoju światowego. Stąd niezrozumiałe jest przytaczanie za wieloma autorami ogólników, teoretycznych interpretacji, cytowanie bez krytycznej analizy, bez odwołania się wieloletnich analiz i badań z zakresu pracy socjalnej, edukacji wielo, między i transkulturowej, szczególnie z ostatnich lat.

*

Biorąc pod uwagę całość dorobku naukowego, dydaktycznego, organizacyjnego, społecznego, działalność w zakresie popularyzowania wiedzy, w zakresie korespondencji praktyki z badaniami naukowymi, współpracy międzynarodowej, ważąc dodatnie i ujemne strony przedstawionego osiągnięcia w postaci cyklu publikacji,

nie mogę przychylić się pozytywnie do wniosku dr Anety Słowik. Uważam, że w przedstawionym dorobku nie ma wystarczająco istotnego i znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny pedagogika. Przedstawione Osiągnięcie naukowe dr Anety Katarzyny Słowik, ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego, nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2”.

Przedstawione do oceny publikacje nie pozwalają na jednoznaczną ocenę pozytywną warsztatu badawczego, umiejętności metodologicznych, empirycznych, prezentacji wyników badań własnych w kontekście dyscypliny czy subdyscyplin w określonym paradygmacie badawczym. To kluczowe umiejętności w ocenie Kandydata ubiegającego się o habilitację. Autorka prac jakby zamknęła się w wąskim zakresie poradnictwa nieprofesjonalnego, bazując głównie na wywiadach zrealizowanych na potrzeby doktoratu. Nie byłem w stanie zauważyć i poddać ocenie wątki edukacyjne, znaleźć w pracach zwartych, artykułach i komunikatach pogłębioną refleksję pedagogiczną, inspirację do badań, nowe impulsy, krytyczne analizy przytaczanych teorii, koncepcji i badań, pogłębione analizy porównawcze, wnioskowanie pedagogiczne itp. Jak wskazywałem wyżej analiza przedstawionego do recenzji dorobku Habilitantki nie pozwala w pełni poznać warsztatu badawczego, umiejętności empirycznych, metodologicznych, prezentacji wyników własnych badań, ukazujących rezultaty w sposób skonceptualizowany w określonym paradygmacie badawczym. Stąd wniosek dr Anety Słowik o nadanie stopnia doktora habilitowanego uważam za przedwczesny.

Białystok, 15.01.2024



Jerzy Nikitorowicz